

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Batistuta został za plecami, Delvecchio i Montella są o krok, wielka pogoń jest za Francesco Totti. Edin Dzeko, najbardziej bramkostrzelny gracz ostatnich 30 lat w zespole Giallorossich kontynuuje swój marsz: Bośniak, z golem z Ceseną, ma już 22 trafienia i przegonił Batistutę, który w roku mistrzowskim, zatrzymał się na 21 trafieniach w 33 meczach. Średnia Argentyńczyka w sezonie 2000-2001 wynosiła 0,6 gola na mecz, Dzeko ma średnią 0,7, gdyż 22 gole zdobył w 31 spotkaniach.

Po голу z asysty El Shaarawyego, Edin, zaledwie w lutym, osiągnął też 22 trafienia Balbo w sezonie 1994-1995 (w 33 meczach) i teraz wziął na celownik Montellę, który 10 lat po Argentyńczyku zdobył 23 bramki w 46 występach. Dzeko ma całe cztery miesiące, aby go dogonić i kontynuując swój trend - 4 bramki w ostatnich 4 meczach w lidze i Coppa Italia - nie będzie miał problemów z jego przegonieniem. Zostawiając za plecami trenera Milanu, robi to samo z Marco Delvecchio, który zdobył również 23 bramki - w 42 meczach - w sezonie 1998/1999.

Do sprawdzenia jest z kolei czy przegoni tego, który nie jest tylko symbolem Romy ostatnich 25 lat, ale też najlepszym strzelcem czyli Francesco Tottiego. Ze Spallettim na ławce kapitan, dokładnie 10 lat temu (w 2007 roku zdobył "złoty but") strzelił 32 gole w 49 występach. Aby spisać się lepiej, Dzeko musi strzelić kolejnych 10 bramek i aby to zrobić będzie miał na pewno co najmniej 20 kolejnych okazji: 16 meczów ligowych, dwa w Coppa Italia i dwa w Lidze Europy. Czy mu się uda? Liczby są na pewno po jego stronie, jak również brak odpowiedniej alternatywy dla środkowego napastnika (do tej pory opuścił tylko mecz z Astrą Giurgiu, na Olimpico, 29 listopada). Popelnia błędy przed bramkarzami, ale rzadziej niż w poprzednim sezonie. Nie przez przypadek marzenia o chwale Romy przechodzą zwłaszcza przez jego gole. Właśnie tak jak miało miejsce z Tottim i Batistutą.

Autor: abruzzo